

# Strugi wody zdusiły płomień, trysnęła fontanna ropy

## Relacja naszego wysłannika z samego centrum akcji

W Karlinie ogłoszono wreszcie oczekiwaną „godzinę 0”. Jest czwartek 31 dzień „wielkiego ognia”. Może być niebezpiecznie: po ugaszeniu płomieni istnieje możliwość wybuchu gazu. Zachowuje się wszelkie środki ostrożności. Na kilka kilometrów teren szczególnie otoczony wojskiem i milicją, przeszukano każdy kątek, nie wolno nikomu zapalić papierosa: to rozkaz, nie próba — informują nas na miejscu.

— Już po raz trzeci musieliśmy opuścić swe domy mieszkańcy wioski: Lulewice i Lulewiczki i Żelimucha, wysiedliliśmy 50 gospodarstw, zagasiłszy wszystkie paleniska — słysze — Co brali ze sobą? Dzieci! Teraz spokojnie siedzą w Domu Kultury w Białogardzie i

oglądają filmy. Specjaliści rozłożyli w wielu punktach gazomierze, wyłączono prąd. Pod ręką śmigłowiec sanitarny i karetki pogotowia, potężne wozy pożarnicze.

Godzina 10,40. Zajmujemy miejsce na platformie potężnego „steyera-91” jakieś 300 do 400 metrów od gigantycznej pochodni. Po prawej, na drodze Koszalin — Karlinie, dziesiątki wozów strażackich i pomp. Po przeciwnej, koło „sztabiku” ratowników — trzy wozy z radzieckimi turboagregatami samolotowymi, które mają zdumuchać płomień po podniesieniu go przez działka wodne.

Zaraz po dziesiątej zaczęło się schładzanie wodą terenu

**Z OSTATNIEJ CHWILI**

O godz. 19.30 ratownikom udało się zdjąć z szybu uszkodzony element. Będzie można montować głowice przeciw-erupcyjną czyli prewenter. Ale to już następnego dnia. Po usunięciu ludzi i sprzętu pada komenda: Zapalić fontannę ropy.

Czwarta z kolei rakietą świetlna powoduje zapłon. Przy akompaniamentie niezłej detonacji bucha ogień. Jest 20.10. Luna ognia znowu dominuje nad okolicą.

Tak trzeba, żeby uniknąć zagrożenia dla ludzi i środowiska naturalnego.

**JERZY SADECKI**



# Nieufności, wątpliwości, pytania

(GK) Relacje ze spotkania „Gazety Krakowskiej” z ministrem Szalajdą we wczorajszej prasie nie zaspokoiły głodu informacji w powyższej kwestii. Czytelnicy dzielili się z nami wątpliwościami i pytaniami, dotyczącymi przede wszystkim gwarancji i terminu całkowitego wstrzymania produkcji aluminium.

— **GWARANCJE:** Zbigniew Szalajda jako minister i członek rządu jest osobą kompetentną w podejmowaniu tego rodzaju decyzji. Bez wątpienia była ona przekonsultowana z rządem, i nie ma podstaw sądzić, iż może być nie w pełni wiarygodna.

— **TERMIN:** minister Szalajda na spotkaniu nie potrafił sprecyzować terminu zamknięcia Huty, niemniej fachowcy orzekli, że jest to możliwe w przeciągu 4 do 6 miesięcy. Załoga Huty żąda likwidacji ciągów produkcyjnych do końca kwietnia.

# Komisja rządowa w Skawinie

**ZAŁOGA PROPONUJE:** najwyższa kategoria zatrudnienia dla wszystkich • Pełne emerytury dla długoletnich pracowników • Dokładne określenie czasu potrzebnego na całkowite wstrzymanie produkcji aluminium • Szybką zmianę profilu zakładu • Rekultywację skażonych terenów

Podjęcie przez ministra Szalajdę decyzji o zamknięciu Huty Aluminium w Skawinie nie załatwia automatycznie — co jest oczywiste — wielu problemów, dotyczących samego mechanizmu i trybu postępowania przy likwidacji Wydziału Elektrolizy. Pozostają bowiem do rozwiązania — na co potrzeba czasu — cztery kategorie spraw: dotyczących prac związanych z faktycznym zatrzymaniem produkcji aluminium; rozwiązania spraw załogi, przeprofilowania produkcyjnych obiektów Wydziału Elektrolizy i wreszcie rekultywacji skażonej przez fluor i okolicy wokół Skawiny, tak, aby przywrócić jej z czasem równowagę biologiczną. W żadnej z powyższych kwestii nie można w tej chwili podać ścisłych terminów wykonania.

Wczoraj przedstawiciele załogi Huty i jej dyrekcji z udziałem zaproszonych przedstawicieli NSZZ „Solidarność” region Małopolski, Przemysłowej Służby Zdrowia i Polskiego Klubu Ekologicznego — uczestniczyli w roboczym spotkaniu komisji rządowej d.s. Huty Aluminium, która ma za zadanie określić sposoby likwidacji zagrożenia życia i zdrowia załogi, przeprowadzić badania degradacji środowiska i możliwości jego rekultywacji. Omówiono również wstępnie sprawy związane z dalszymi losami załogi i zabezpieczeniem socjalnym, jakie winny im przysługiwać przy zmianie pracy bądź strachu o renty i emerytury. W trakcie dyskusji wpłynęły dwie istotne propozycje: precyzyjne określenie czasu potrzebnego na całkowite wstrzymanie produkcji aluminium ergo Wydziału Elektrolizy (wniosek załogi) oraz powołania przez ministra zdrowia specjalnej komisji lekarskiej (wniosek przedstawicieli Polskiego Klubu Ekologicznego), celem szybkiego przebadania załogi pod kątem zdrowotnym, przyspieszenia chorem rent, wysłużonym emerytur, a zdrowym wydania odpowiednich zaświadczeń do podjęcia dalszych prac zawodowych. Po ożywionej dyskusji oba postulaty zostały przekazane Komisji Rządowej, która została zobowiązana do przedłożenia ich w formie wniosku ministrowi hutnictwa i zdrowia. Oba wnioski mają związek z socjalnymi żądaniami załogi. Ich spełnienie wynika zresztą z decyzji ministra o zamknięciu Huty ze względów na wszystkie ekologiczne, to

# Muzeum Paderewskiego w Szwajcarii

GENEWA (PAP). — W Morges w Szwajcarii powstaje muzeum im. Ignacego Paderewskiego. Jego organizatorem jest stowarzyszenie im. Paderewskiego na którego czele stoi zasłużony działacz szwajcarski Xavier Salina. Stowarzyszenie im. Paderewskiego w Morges zebrało już ponad 4 tysiące dokumentów i przedmiotów związanych z życiem i działalnością wielkiego Polaka.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# GAZETA Krakowska

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ  
KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

PIĄTEK, 9. I. 1981 R. ◆ NR 7 (10100) ROK XXXIII ◆ CENA 1 Zł ◆ Wyd. A,

# Jak zwalczyć powódź złotych?

W odrębnym pomysłach, ściągania pieniędzy z rynku — obok nadzwyczajnych podatków, zmieniających reguły podziału pieniędzy już zapracowanych, zachęca się do operowania ceną, do wprowadzenia „cen równowagi” na te produkty i wyroby, które nie są chronione w pamiętnym koszyku rządowym. Mamy więc w istocie do czynienia z koncepcją sformułowaną w sposób zakulisowy przed wieloletnio, po pierwszej turze podwyżek płac wypłaconych na poczet przyszłej wydajniejszej pracy, po ukształtowaniu WOG-ów. Społeczne (i polityczne) skutki tej praktyki są wiadome, regulacje cen z „rekompensata”, której wyrazem były sławne ceny nowości — i plany mandatów MO oparte

na grzywnach 1000 i 2000-złotowych. Tym razem ściąganie — i to jest nowość — ma się odbywać na rynku nie chronionym (ponad siedemset miliardów złotych rocznych dostaw i usług, tj. 45 proc.), na którym można się nie obawiać związkowego protestu. Projektowane ceny na „fiaty” z „maluchem” łącznie wykładają istotę sprawy.

Możliwe, że jest to działanie niezbędne przez okres przejściowy. Ale warto już dziś zadać sobie sprawę z tej prowizoryczności rozwiązania, z zastępczego charakteru. Właściwie przez całe trzydziestopięcioletnie pierwsze troska ludzi sterujących ekonomiką było takie manipulowanie cenami, by suma pieniędzy zgadzała się z kwotą towarów w sklepach i

usług. Nazywano to równowagą globalną, a oznaczało sytuację, kiedy to każdy mógł wydać swoje zasoby na jakiś towar, np. sandały zamiast kaloszy, i jeszcze pozostałyby zapasy. Suma pieniądza będącego dziś w obiegu pozwala na wykupienie wszystkich, łącznie z krepeliną i przecenionymi książkami i jeszcze sporo pozostałoby w narodowej kieszce. W gospodarce wolnorynkowej nastąpiły klasyczny kryzys w wielkim stylu, z rujnacją drobnych posiadaczy, bezrobociem, wstrzymaniem wszelkich inwestycji, plają banków i przedsiębiorstw. W naszej wydłużonej tylko kolejkę po żywność, bo nikt przy zdrowych zmysłach nie nakupuje aparatów

# W Zakopanem powstanie teatr

(GK) Było to w grudniu 1980 roku, kiedy to trzyosobowa grupa profesjonalistów z Krakowa zaproponowała władzom KM PZPR założenie teatru w Zakopanem. Jako, że w zamysle władz było stworzenie takiej placówki, ale po remoncie sali „Morskiego Oka” — zainteresowano się ową koncepcją.

Grupa ta zaproponowała utworzenie teatru jeszcze przed uruchomieniem „Morskiego Oka”, na bazie istniejących w mieście pomieszczeń, które nadają się do tego celu. Koncepcja teatru w skrócie wyglądała tak: będzie to teatr profesjonalny, ale specyfika jego polega na tym, że zostanie oparty na aktorach, z prawie wszystkich teatrów-polskich. Teatr „Morskie Oko” im. Stanisława Witkiewicza — bo taką nazwę przyjął — układa już program. Planuje się dwa dni przedstawień, dwa dni tzw. działalności estradowej (w dobrym tego słowa znaczeniu), jeden dzień dla Towarzystwa im. Szymanowskiego — czyli dzień koncertowy.

Jeżeli wszystko dobrze pójdzie pierwsza planowana premiera już za trzy miesiące. (sag)

# Powiedzieli „Gazecie”

**Prof. WIKTOR BONIECKI — ekonomista:**

Decyzja była niezbędna z różnych powodów. Od dawna mówiłem członkom Klubu Ekologicznego i nie tylko, że dopóki nie będzie zamknięta Huta w Skawinie dopóty społeczeństwo będzie wątpić w wiarygodność słów czynników rządowych.

**Dzisiaj w TV**

Dzisiaj 9. 01. 81 r. Telewizja Kraków o godzinie 17.35 w programie II nada program pt.: „Zwycięzcy fluoru” — cz. II. Program jest zapisem dyskusji zorganizowanej przez „Gazetę Krakowską” — dyskusji, w trakcie której zapada historyczna decyzja zamknięcia Huty Aluminium w Skawinie. Decyzja nie rozwiązuje jednak wszystkich problemów. Oznacza zamknięcie huty dla kraju, Krakowa, załogi? To tylko niektóre z pytań, które padają w tym programie przygotowanym przez red. Artura Bohera i Andrzeja Germana.

# Dziennikarzy na Plenum nie zaproszono

# Relacja z drugiej ręki...

**R. Sady rezygnuje; T. Wronski I sekretarzem KD**

(GK) Jeszcze do niedawna różne władze zapraszały dziennikarzy z najbliższych powołów. Pamiętam pielikiera awanturę kiedy reporter nie towarzyszył dzielnicyemu prominentowi przy przetransowaniu ustęgi do nowej szatni. I oto wczoraj bez udziału redaktorów odbyło się Plenum organizacji partyjnej Kraków-Krowodrza. Powód — żadna Krakowska redakcja nie otrzymała zawiadomienia o tych obradach. A problem był poważny, bo zmieniano I sekretarza tej organizacji. Czyżby celowo dano do tego aby społeczeństwo nie usłyszało dokładnej relacji z dyskusji towarzyszącej temu wydarzeniu?

Polecenie napisania o obradach otrzymałem o godz. 15. Było już po plenum i całą informację mogę oprzeć na wypowiedzi sekretarza KD PZPR — Jadwigi Nowakowskiej.

— Obrady były burzliwe — mówi sekretarz Nowakowska

we i przekazał atmosferę i cały tok obrad najwierniej jak tylko potrafię. Podstawowym tematem były sprawy organizacyjne. W pierwszym punkcie uchwalono wniosek o wystąpieniu do KK z propozycją zwołania konferencji dzielnicowej PZPR już w marcu, czyli przed IX Zjazdem. Byłaby to konferencja dwuczęściowa. Pierwszy etap obrad odbyłby się — jak już wspominałem — w marcu i wówczas oceniono by dotychczasową działalność instancji i wybrano władze. Drugi etap w terminie do dwóch miesięcy po IX Zjeździe przyjmie uchwałę programową i wybierze delegatów na konferencję wojewódzką.

— Zdałem sobie z tego sprawa

# Gratulacje dla red. O. Jędrzejczyka

W dniu wczorajszym sekretarz KK PZPR Jan Bronicki w obecności kierownika Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KK Jana Czepli, zastępcy kierownika Lucjana Piekarskiego i Sławomira Pietrzyka przyjął starszego publicystę „Gazety Krakowskiej” Olgierda Jędrzejczyka, któremu przekazał gratulacje w związku z 30-leciem jego pracy zawodowej. Wręczył mu również pismo I sekretarza KK PZPR.

„Obywatel Olgierd Jędrzejczyk”

W imieniu Komitetu Krakowskiego PZPR i swoim własnym pragnę złożyć Wam serdeczne podziękowania i wyrazić uznanie za 30-letnią pracę w zawodzie dziennikarskim. Wasza długoletnia i ofiarna praca dziennikarska zjednała Wam powszechny szacunek i uznanie. Życze Wam dalszych sukcesów w pracy zawodowej, dużo zdrowia oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym — I sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR KRYSZTYN DĄBROWA.

# MINISTERSTWO: porozumienia z Gdańska i Szczecina nie gwarantują wszystkich wolnych sobót

# CZYTELNICZY: opinie podzielone, większość za dwiema, ale ruchomymi sobotami

W związku z licznymi pytaniami w sprawie wykładni porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzebia w części dotyczącej skracania czasu pracy, rzecznik prasowy Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych komunikuje, co następuje:

1. W protokole porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Miedzyszakładowy Komitet Strajkowy w dniu 31 sierpnia 1980 r. w Stoczni Gdańskiej w sprawie postulatów o treści:

„Wprowadzić wszystkie soboty wolne od pracy. Pracownikom w ruchu ciągłym i w systemie czterobrygadowym brak wolnych sobót zrekompensować zwiększonym wymiarem urlopu wypoczynkowego lub innymi płatnymi dniami wolnymi od pracy”.

Uzgodniono:

„Nastąpi opracowanie i przedstawienie do 31 grudnia 1980 r. zasad i sposobu realizacji programów wprowadzających wolnych płatnych sobót lub innego sposobu regulacji skróconego czasu pracy.”

W protokole ustalono w sprawie wniosków i postulatów Miedzyszakładowego Komitetu Strajkowego z Komisją Rządową w Szczecinie z dnia 30 sierpnia 1980 r. uzgodniono:

„Opracowanie i przedstawienie do dnia 31 grudnia 1980 r. zasad i sposobu realizacji programu wprowadzenia wszystkich wolnych płatnych sobót lub innego sposobu regulacji skróconego czasu pracy.”

Komunikat

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych podaje:

Jak wiadomo, na podstawie decyzji rządu, wolna od pracy w styczniu jest co druga sobota, przypadająca na dni: 3, 17 i 31. Natomiast soboty w dniach 10 i 24 stycznia są dniami roboczymi.

Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych przypomina, że decyzja ta jest obowiązkowa.

Nieprzyjęcie do pracy w te soboty będzie traktowane jako nieobecność nieusprawiedliwiona. Spowoduje to — zgodnie z Kodeksem Pracy — że pracownik bez względu na formę pobieranego wynagrodzenia nie nabędzie prawa do wynagrodzenia za ten dzień.

Warto jeszcze raz przypomnieć, że rząd przedstawił dwie propozycje skracania tygodniowego czasu pracy. Jedną zakładającą wprowadzenie 5-dniowego tygodnia pracy przy dziennej normie pracy 8,5 godziny i drugą — stopniowego skracania tygodnia pracy, przewidującą wprowadzenie w 1981 roku co drugiej wolnej soboty.

W oparciu o te propozycje w poszczególnych branżach, zgodnie z ich specyfiką, może nastąpić ostateczne ustalenie sposobu wprowadzenia skrócenia tygodniowego czasu pracy.

# Mówi prezes Sądu Rejonowego, członek Prezydium Krakowskiej Komisji Kontroli Partyjnej — GUSTAW WRÓBEL

# Nie wierzę w odnowę robioną rękami tych samych ludzi, którzy doprowadzili kraj do kryzysu

Zabierając głos w dyskusji na plenarnym posiedzeniu KK PZPR w dniu 21.XI.1980 ani przez moment nie przypuszczałem, że wypowiedź moja — nie oryginalna przecież i nie odbiegająca od wielu innych wyrażanych przy różnych okazjach — będzie jak echo wielokrotnie do mnie powracać. Nie zajmowałbym się tym, gdyby wypowiedź ta wracała do mnie w takiej postaci, w jakiej ją sformułowaliśmy. Niestety wraca zniekształcona.

Zniekształcona, lub co najmniej błędna interpretacja, znalazła się również w drukowanej w „Gazecie Południowej” wypowiedzi tow. Karola Bilińskiego zamieszczonej w „G.P.” 23 grudnia 1980 r. a zatytułowanej „Partia jest na tyle silna, że stać ją na ujawnienie prawdy”.

Nie zamierzam polemizować z tow. Bilińskim — nie ma takiej potrzeby. Zgadzałem się z poglądami przez niego wyrażonymi i to nie tylko w tytule. Wkradło się tu jednak nieporozumienie, które powinienem wyjaśnić. W dyskusji na Plenum KK PZPR m. in. mówiłem również o konieczności rozliczenia tych, którzy doprowadzili naród do tragedii. Dopominałem się rozliczenia nie tylko partyjnego, ale i prawnego — w sensie prawa karnego. Stanowisko swoje uzasadniałem twierdząc, że ludzie odpowiedzialni za znacznie mniejsze szkody np. w przedsiębiorstwach odpowiedzialni za to przed sądami i ponosili odpowiedzialność proporcjonalną do stopnia zawinienia. Sięgałem jednak w hierarchii służbowej — najwyższej do zastępcy dyrektora, a

w zasadzie znacznie niżej. Ci wyżej stojący już tylko „biażdził”.

Nie mogłem nigdy i dalej nie mogę się z tym pogodzić. Nie znam ze swej pracy zawodowej konkretnych przykładów, gdyż sprawy przebiegają „biażdzącym” po prostu nigdy do sądów nie trafiały. Wiem na ten temat tyle, ile

# Podatek gruntowy na terenach górskich zostanie zniesiony?

# Nikt nie wie • Młodzi z gór uciekają • 4 mln ha do wykorzystania

(GK) Przed dwoma dniami z informacji Grzegorz Mielęskiego z siedziby Biura Politycznego KC PZPR dowiedziałem się, że rolnicy rejonów górskich zostaną zwolnieni z podatku gruntowego. Wywolało to duże zainteresowanie właścicieli gospodarstw w rejonach Polski południowej. Rozdzwoniły się telefony w naszej redakcji i jej terenowych oddziałach. Również wydział finansowy urzędów wojewódzkich były nagabywane przez rolników w sprawie szczegółów. Niestety nikt nie

potrafił nie wyjaśnić w tej sprawie.

A problem jest poważny. Ze wsi w rejonach górskich, gdzie praca na roli nie należy do łatwych, uciekają młodzi ludzie. Nie chcą przejmować nawet gratisowo rozdorzonych, pozostawionych na setki kilometrów niewielkich zagonów. Podjęcie przez Biuro Polityczne tej sprawy i ogłoszenie jej w prasie stworzyło przypuszczenia, że problem jest prawie rozwiązany.

Wczoraj zwróciłem się m. in. do Wydziału Finansowego UW

w Nowym Sączu. Zastępca dyrektora tegoż wydziału Czesław Hybel informuje:

— Niestety próbowałem się porozumieć w tej sprawie z Ministerstwem Finansów jednak żadnego wyjaśnienia nie otrzymałem. Może panu coś na ten temat dyrektor Departamentu Podatków i Oplat Jan Dzięwoński.

Z kontaktem z Ministerstwem Finansów nie ma problemów. Odnotowuje wypowiedź Jana Dzięwońskiego.



Z obrad sejmowej Komisji Kultury i Sztuki

Radiokomitet zaciska pasa

WARSZAWA (PAP). W drugiej części posiedzenia poświęconego ocenie projektów budżetu instytucji prowadzących działalność kulturalną, sejmowa Komisja Kultury i Sztuki omawiała 8 bm. zalecenia Komisji do Spraw Radia i Telewizji.

Programowej telewizji formułując szeroko pojęte postulaty estetycznego kryterium oceny poddano m. in. sytuację w dziedzinie teatru TV oraz telewizyjnej rozrywki. Nie przewiduje się w tym roku zmniejszenia czasu emisji programu TV, a jedynie pewne przesunięcia związane ze skracaniem tygodnia pracy. Stwierdzając to, przewodniczący Komisji ds. Radia i TV — Zdzisław Bałkci dodał, że nieuniknione natomiast jest ograniczenie zakupów filmowych, co częściowo zrekompensuje rodzima produkcja. Również ze względu na oszczędności, widownia rozrywkowa będą miała skromniejszą oprawę. Sytuację finansową TVP dodatkowo pogarszają straty ponie-

sione w wyniku podjęcia realizacji filmów „Mur” i „Sherlock Holmes” w koprodukcji angielskich firmami. Z uwagi na znaczną liczbę zarejestrowanych tego typu odbiorców, nie ulegnie zmniejszeniu emisja programów w kolorze. Komitet do Spraw Radia i TV wycofuje się z organizowania festiwalu piosenki w Opolu, pozostawiając w swojej gestii Festiwal Interwizji w Sopocie oraz swój własny przegląd w Olsztynie. Przemiany w Komitecie do Spraw Radia i TV zmierzają również do przywrócenia zasady kolegialności w kierownictwie instytucji, reaktywowania rady programowej oraz naukowo-technicznej. Komisja przyjęła projekt budżetu Komitetu ds. Radia i Telewizji na 1981 r.

Relacja z drugiej ręki...

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Wódzka. Taki wniosek uchwalono. Był on zbliżony do opinii wielu członków zakładowej organizacji partyjnej w naszej dzielnicy. W drugim punkcie zajęto się drogą dotychczasową i sekretarza KD PZPR Romana Sadego o zwolnienie z pełnionej funkcji. — Czym tow. Sady tłumaczył rezygnację? — Powiedział, że funkcję tę pełni już 8 lat czyli 4 kadencje i trzeba, aby konferencja przygotowała ktoś nowy. — Czy miał w perspektywie inną funkcję? — Tak, przechodzi na stanowisko kierownika Ośrodka Kształcenia Ideologicznego KK PZPR. — I co o Plenum? — Były kontrowersje. Niektórzy towarzysze sugerowali że po co zmieniać I sekretarza, kiedy tow. Sady zna doskonale środowisko i problemy dzielnicy. Czy nie będzie to zmiana dla zmiany, sztuka dla sztuki. Nie na tym — mówiono — polega odnowa. Czy wszystkich mamy zmieniać, także tych, do których nie mamy żadnych zarzutów? W końcu jednak po ponownych wyjaśnieniach tow. Sadego Plenum przychyliło się do jego prośby. — Jednogłośnie? — Nie, przy dwóch głosach sprzeciwu. Jeszcze burzliwiej wyglądał wybór nowego I sekretarza. Praktycznie przygotowania do tego wyboru zaczęły się w grudniu, po ostatnim naszym Plenum. Było 6 kandydatów, z których wyra-

ził zgodę tylko jeden, towarzysze Tadeusz Wronski. Konsultowaliśmy też kandydaturę w 11 dużych zakładach pracy i towarzysze polecieli po większej liczbie kandydatów. W końcu udało nam się uzyskać zgodę na kandydaturę dyrektora Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Janusza Hadady. Było więc dwóch. — Podobno swego kandydata miało środowisko naukowe dzielnicy. — WSP wysunęła kandydaturę Kazimierza Augustynka, którą poparło AGH. — Czy taka kandydatura nie była równocześnie wotum nieufności dla tow. Wronskiego, który przecież sprawował do dziś funkcję sekretarza do spraw nauki. — Tow. Augustynek nie przyjął kandydatury. Pozostało tylko dwóch tow. tow. Wronski i Hadala. — Ostatni wynik? — Wronski — 22 głosy, Hadala — 18. — Pamiętam Tadeusza Wronskiego z jego działalnością sprzed 12 lat, kiedy był sekretarzem ds. propagandy KP PZPR w Olsztynie, potem z jego pracy w Komitecie Wojewódzkim w Krakowie na stanowisku zastępcy kierownika Wydziału ds. Nauki i Wzruszeń w naszej instancji. Czy po tak długim stażu w aparacie nie popada się w rutynę? — Tow. Wronski pracuje w Krowodrzy od 3,5 lat, a wcześniej robił doktorat. Miał więc sporą, bo chyba 3-letnią, przerwę. — Początkowo była kon-

cepcja niewybierania I sekretarza? — Tak. Ale upadła, gdyż uznano, że ciężką pracą przed konferencją dzielnicy musi kierować I sekretarz. — A inne zmiany? — Zwolniono z funkcji sekretarza Ryszarda Wanata, który przeszedł na stanowisko naczelnika dzielnicy. — Prasa pisała o nie najlepszym przyjęciu przez radniarstwo nowego naczelnika. Jak było na Plenum? — Nie było specjalnej dyskusji. Tow. Wanat pracował w dzielnicy 8 lat. — O nowym naczelniku rozmawiałem na Plenum z jego poprzednikiem, obecnie wiceprezydentem miasta Tadeuszem Salwą. Z uznaniem wyrażał się o energii i pracowitości Ryszarda Wanata. „A czy się sprawdził, myślę, że tak, zresztą wkrótce się przekonamy”. — Na miejsce tow. Wanata — dodaje Jadwiga Nowakowska — Plenum wybrało Władysława Kasperczyka, dotychczasowego I sekretarza KZ PZPR WSK. Była to zresztą propozycja organizacji partyjnej tego zakładu. W skład Egzekutywy wybrano tow. Jerzego Magoska, pracownika „Chemadeksu”. I jeszcze gwoli ścisłości dodam, że na Plenum obecni byli: sekretarz KK Zdzisław Leś i wiceprezydent m. Krakowa Tadeusz Salwa, który ze względu na pełnioną obecnie funkcję zrezygnował z funkcji członka naszej Egzekutywy i Plenum.

Walka o czystą wodę na Litwie

MOSKWA (PAP). W ostatnich latach wody litewskich jezior (ponad 4 tys.) stały się czystsze. W znacznym stopniu przyczynili się do tego specjaliści z laboratorium naukowo-badawczego ds. czystości wód republikańskiego Ministerstwa Melioracji i Gospodarki Wodnej. Wielką rolę w oczyszczaniu wód — z daniem hydrologów — spełniły odpowiednie posunięcia podjęte w celu lepszego oczyszczania wód wykorzystywanych w procesach produkcyjnych zakładów przemysłowych.

W pięciu wielkich ośrodkach przemysłowych Litwy zbudowano wielkie oczyszczalnie wód wykorzystywanych w zakładach produkcyjnych. Wody te po oczyszczeniu są kierowane do rzek i nie wyrządzają żadnych szkód flora i faunie. Zgodnie z zaleceniami naukowców, w większości zakładów przemysłowych powstają zamknięte systemy zapotrzebowania w wodę niezbędne dla potrzeb produkcyjnych. Zmniejszyło to o jedną trzecią ilość ścieków przemysłowych (oczyszczonych) wypuszczanych przez zakłady do rzek. W wielu przedsiębiorstwach systemy chłodzenia wodą zastąpiono chłodzeniem za pomocą powietrza.

Wszelkimi środkami laboratorium dla litewskich hydrologów jest rzeka Nevezis (Niewiża), nad brzegami której znajdują się wiele zakładów przemysłowych. Tam właśnie zbudowano pierwszy w Związku Radzieckim aerator służący do nasywania wody powietrzem. Dzięki temu na przestrzeni wielu kilometrów każdy litr wody wzbogać się o dwa miligramy tlenu, co aktywnie działało na mikroorganizmy i zapewnia w rzecze odpowiednie warunki sanitarne. W najbliższych latach tego rodzaju aeratory zostaną zbudowane na wszystkich litewskich rzekach, do których odprowadzane są ścieki przemysłowe.

Kiedy Jerzy Putrament oznajmił publicznie, że ma: „Polska krajem ludzi kształcących się” — trafił powtórzony w kilku jezykach. Nie ujął on słowa w jakichś, ale tak mi tym zaimponował, że od tego czasu tworzę „Baldyną” wczoraj. Teraz — 1 stycznia 1981 r. — pisarz — udzielił znów swojej „Literatury” w wydaniu pod oryginalnym i śmiałym tytułem: „NAJWAŻNIEJSZA JEST PRACA”. Myśli tam wiele a nawet szokujące wyznaczenie: doznawałem przykrości ze strony władz! To musi wzruszyć najbardziej nieuczulego, a co dopiero mnie, niepoprawnego sentymentalistę, chowanego na poezji Władysława Machajki. Każdy krzywdzony w PRL jest mi bliski, każdego krzywdzonego obdarzam wyjątkowym zaufaniem. Nie tedy dziwnego, że wielkie credo Jerzego Putramenta wygłoszone z „Literatury” przeczytałem z wyrozumiałością. Trafiam tam jednak na taki fragment: „...zawsze uważałem, że pomysł „Kućnicy” krakowskiej jest niedobry, dlatego że tam zbiera się ludzkie różnice z a w o d o (podkr. B. R.), ale członkowie partii. To ich w jakimś stopniu izoluje od bezpartyjnych, a w każdym razie wzbudza tę niechętną reakcję. To jest niepotrzebne. Tym bardziej, że arty-

sta plastyk i pisarz mają bardzo niewiele wspólnego, złożoność i specyfika każdego z tych zawodów polega na czym innym. A porządek, dysponowanie i teraz miałoby być niepotrzebne, jeśli właściwie odczytuję intencje Jerzego Putramenta. To coś nie tak. Niedowładanie Jerzy Putrament zarzuka „Kućnicy”, że skupia ludzi różnych zawodów a przeciw artysta plastyk i pisarz mają bardzo niewiele wspólnego! Na pewno redaktor „Literatury” myślał tutaj o Stanisławie Ignacym Witkiewiczu, albo o Stanisławie Wyspiańskim. Na ogół każdy artysta odnajduje świat poprzez obraz; jeden utrzyma go na płótnie, inny na papierze, ale czy naprawdę nie mogą się spotkać i prowadzić dyskusji: jakie też jest ich miejsce w tym świecie? Może lepiej żeby tworzyli osobno septy i salony. Może lepiej żeby literaci nie wdziedzieli co też myślą muzycy, a dziennikarze — co myślą plastycy. Lepiej! Tak rozumując to postowie też nie powinni wspólnie gromadzić się w Sejmie, bo

przecież reprezentują różne zawody a mogliby reprezentować jeden zawód. Na ten przykład zawod polski, ale nie doprowadzajmy tych rozważań do absurdu, bo wyłansowany przez Jerzego Putramenta Czesław Klimusko obruszył się w grobie. Nie orientuję się czy Jerzy Putrament był aby kiedykolwiek w „Kućnicy” tak jak tam bywał Andrzej Wajda, Edmund Osmańczyk i bywa stale Julian Kawalec. Kto ma powiedzieć, że „Kućnica” to wyłącznie członkowie partii, bo ja spotykam tam ludzi o różnych postawach, poglądach i przekonaniach, których skrzyknęło zrozumienie, bez względu na wiek, przynależność, pochodzenie, jakby powiedział Antoni Słonimski. To prawda, że modół zbiorowych jak dotąd tam jeszcze nie odprawiano, ale „Kućnica” ma chyba prawo w tym demokratycznym kraju propagować materialistyczny światopogląd, choć nie opodal redakcja „Tygodnika Powszechnego”. I to chyba wszystko. Na temat poglądów wyrażanych w „Kućnicy” nie wypowiadam się skoro J. Putrament zacytował, że są to same ogólniki. Natomiast czasem się jako stali prenumeratorem — ze poglądy konkretne i myśli odkrywcze znajduję zawsze na łamach tygodnika „Literatura” i chwala im za to.

Brunon Rajca

Z głowy

panuje tam absolut: myśli! Niepotrzebne jest polityczne stowarzyszenie grupujące najwybitniejszych pisarzy, plastyków, aktorów, muzyków, dziennikarzy? Na to nie mogę się zgodzić uwzględniwszy nawet fakt, że Jerzy Putrament jest niedoścignionym poliglotą. Tych ludzi zaczęły nadziębnie kształtować partynijne oceny zjawisk politycznych, ideologicznych i kulturalnych, ale nie są to ludzie grzeszni i układni, choć ten czy ów — jak to w Krakowie — powie „Klaniam się niśko”. Nieraz słyszałem jak potrafia kłócić się

Jak zwalczyć powódź złotych?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) fotograficznych, odkurzaczy, mikserów itp. chłamu. Zatem możliwość sławnego „ścigania” za pomocą cen jest mocno ograniczona, a w odniesieniu do wielu dóbr jest nieskuteczna. Cena nie jest antybiotykiem na inflację. Warto sobie uświadomić, iż windowanie cen na towary niechronione, głównie przemysłowe, odsuwa je poza zasięg ręki ludzi zarabiających nawet średnio, a przez to jeszcze bardziej wzmaga popyt na żywność. Jeszcze bardziej pogłębiają się szaleńcze wręcz dysproporcje między ceną chleba, kaszy, mięsa a samochodami, traktora i narzędzi. Apele o oszczędzanie chleba, podejmowane w najlepszej wierze, to tylko świadectwo dobrej woli — i przejaw świadomości marnostrawstwa w wielkim stylu. Nasz układ cen ocala „Die Zeit” (5 IX) jako „szaleństwo polskiej polityki subsywności”. Można jeszcze przez czas jakiś brnąć w tym szaleństwie — ale już niedługo.

Nasze ceny oderwały się całkowicie od kosztów, koszty wytwarzania — te liczone w fabrykach — od światowych cen podstawowych surowców. Tak wiec zarówno przy rachowaniu opłacalności eksportu, jak i rentowności produkcji rynkowej liczą się właściwie własne urojenia. W tej sytuacji wszelkie pseudoekonomiczne apele o obniżkę kosztów, o potrzebie produkcji taniej, mają, jakby tu powiedzieć, umiarkowany sens, zwłaszcza że system ekonomiczny oparty nie na dość prymitywnym pomiarze wartości produkcji... Kto sądzi, iż uda się wyprowadzić naszą gospodarkę z kryzysowej sytuacji bez przemodelowania układu cen, bez ustanowienia rzetelnych instrumentów pomiaru kosztów wytwarzania, ten wykazuje zwykłą naiwność. W tej sytuacji wszelkie manewry podejmowania dla „ścigania z rynku” pieniędzy zwiększają

stromość zbroca, które trzeba będzie wkrótce pokonać. I jeszcze jedno: sam targowny termin — ściganie — zawiera w sobie wiele pogardy dla złotowka, dla tego co zgromadził przez pracę. W tym właśnie duchu próbowa-no dokonać zabiegów „zdejmujących” w siedemdziesiątym i siedemdziesiątym szóstym roku. Nikt się nie zgadza na swobodną penetrację w swojej kieszeni, na manipulowanie dochodami już zarobionymi. Co innego zaproponować pod rozważenie — na pleć następnych lat na przykład — reguły opodatkowania i pułapki cen. Co innego ustanawiać żądanie „oddaj” w majątku prawa, zaskakiwać „regulacją” z niedzieli na poniedziałek. Cena i podatek używane były dotąd w naszej praktyce ekonomicznej w dużym stopniu z zamiast produkcji, z zamiast kształtowania podaży i stosownie do popytu. Praprzeczną te polityki była — i jest — nieumiejętność wykorzystywania społecznego popytu na mieszkanie, samochody, żywność, jako mechanizmu nakreślającego rozwój. Produkcja, jeśli tylko nie służyła inwestowaniu, traktowana była, mimo wszelkich hasła, jako polityczna danina.

Tymczasem już obecnie istnieją — poza rynkiem żywnościowym — nieograniczone wprost możliwości zachęcania kupującego do wyłożenia natychmiast swoich „koperników”. Zostawmy w spokoju samochody czy mieszkanie, to zbyt banalne. Kilkaś tysięcy mężczyzn jako tako sprawnych włożyło po kilka tysięcy na ospręż do wiertarek „Celmny” uwalniający od domokrężnych rzemieślników. Inni sięgnęli natychmiast do portfela, jeśli da się im szanse, by kupić słownik, encyklopedię czy tomik Miłosza. Prawdziwym antybiotykiem dla szchorowanej gospodarki jest bowiem mądra produkcja. R. LENIEWICZ (Interpress)

Z pierwszej ręki

Tylko rutyna uratowała „Przekrój”

(GK) Tylko 35-letniej rutynie i umiejętności wypłaty wianka się z najbardziej trudnych sytuacji zawiadza „Przekrój” uniknięcie totalnej katastrofy. Filary pisma Jan (Jedno danie”) Kalkowski, opracowując warunki świątecznego konkursu, zapomniał napisać, iż odpowiedź na ową samogłówką należy nadsyłać w kopertach z napisem „konkurs”. Efekt owego zapomnienia przybrał rozmiar apokaliptyczny: od kilkunastu dni cała redakcja, łącznie z naczelnym i Robertem F. Strattonem po kilka godzin dziennie rozcina dziesiątki tysięcy kopert, nie wiedząc czy w środku znajduje się objawienie reportażu — czy rozwiązanie konkursu. Sprawa nieszczęścia zaszła w kuchni. (1)

Sprawa tragedii na Pilsku przekazana prokuraturze w Kaliszu

BIELSKO-BIAŁA (PAP). Prokuratura Rejonowa w Żywcu po wykonaniu niezbędnych czynności przesłuchania podejrzanego trenera Krzysztofa Kisiela i świadków tragicznych wydarzeń na Pilsku, stwierdziła, że w ostatnich latach sportowców kaliskich, zgodnie z decyzją Prokuratury Generalnej w Warszawie, przekazano sprawę do dalszego prowadzenia przez Prokuraturę Wojewódzką w Kaliszu.

Nie wierze w odnowę robioną rękami tych samych ludzi, którzy doprowadzili kraj do kryzysu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wiedzą także inni obserwujący nasze życie, zwłaszcza gospodarce. Wszyscy widzieliśmy bezmyślną marnotrawstwo, bałagan, który ułatwia nadużycia, fałszowanie wyników produkcji itp. Wypowiedziałem również zdanie: „już przed dwoma laty na tej samej sali mówiłem, że chcielibyśmy doznać czasu, gdy prawo będzie jednakowe dla wszystkich. Mam nadzieję, że to kiedyś nastąpi”. W sprawozdaniu z obrad plenum w zadaniu prawników oddano sens mojej wypowiedzi, a tow. Biłiński po prostu z tego sprawozdania ją zacytował. Jak każde sprawozdanie tak i to podawało tylko te fragmenty wypowiedzi, które zdaniem sprawozdawcy są najważniejsze i najbardziej charakterystyczne. Nie mam więc pretensji do nikogo. Nie zmieniam swych poglądów i obstraję przy wypowiedzianych myślach. Muszę jednak dodać — o czym mówiłem zarówno na tym posiedzeniu jak i na plenum KKKP — że intencją moich wypowiedzi nie było domaganie się karania dla samego karania lub z zemsty. W rozliczeniu ludzi odpowiedzialnych za to, co w Polsce stało się w ostatnich latach dopatruję się podstawowego warunku odzyskania przez władzę autorytetu i zaufania społeczeństwa. Nie jest to oczywiście warunek jedyny i najważniejszy ale na pewno najpilniejszy. On, moim zdaniem, winien być najważniejszą częścią programu. Póki nie usuniemy z partii i ze stanowisk ludzi odpowiedzialnych za doprowadzenie kraju na kraj przejawów, póki nie wyeliminujemy w stosunku do nich konsekwencji — proporcjonalnych do stopnia ich odpowiedzialności — tak długo trudno mówić o odnowie. W odnowę RORONA RFKAMI TYCH SAMYCH LUDZI JA PO PROSTU NIE WIERZE. Niechże prawo będzie wreszcie jednakowe dla wszystkich. Wymaga tego zarówno interes spo-

Koszykarze walczą o Puchar Wyzwolenia

Korona zaskoczyła Resovię

Wczoraj w hali Korony rozegrał się VII Międzynarodowy Turniej Koszykówki Mężczyzn o Puchar Wyzwolenia Krakowa. Na starcie stanęły czolowe drużyny I i II ligi polskiej oraz II ligowy zespół jugosłowiański Sloga Skopje. Niespodzianką pierwszego dnia turnieju było zwycięstwo gospodarzy — Korony — z I-ligową Resovią Rzeszów. GRUPA B: Korona — Resovia 67:63 (38:32). Najcieleńszymi w zespole zwycięzców — Biłliński 16, Zaleski 13, u pokonanych — Myrda 22. Zastużone zwycięstwo Korony. Gospodarze zaprezentowali ambitną postawę popartą głównie agresywnością i celnymi rzutami z dalszej odległości. Szczególnie dostrzegając podobać w ich wykonaniu końcówka meczu. Górnik W. — Sloga Skopje 101:81 (51:30). Dla Górnika najwięcej punktów zdobył Wiczołek 28, dla Sloga — Zirkovic 20. Spotkanie pod dyktando Górnik. Walczyli, mający przewagę wzrostową, zagrał bojowo, dużo i celnie strzelając.

Fibak i Smid przegrywają

W bardzo późnych godzinach zakończył swój pierwszy mecz W. Fibak i T. Smid w londyńskich mistrzostwach WCT w debiu. Para polsko-czeszowska, grająca w grupie „pomarańczowej” spotkała się z parą amerykańską S. Smith i B. Lutz i przegrała w trzech setach 4:6, 4:6, 2:6. W innym pojedynku tej grupy: H. Guenthardt, S. Mayer — Danton, Curran 6:4, 6:4, 6:4. W grupie „niebieskiej”: McNamee, McNamee (Australia) — Sherwood, Bissen (USA) 7:6, 6:4, 7:6.

Brazylia — Urugwaj w finale „Mundialito”

W finale piłkarskiego „Mundialito” w Montevideo spotkała się reprezentacja Urugwaju i Brazylii. W nocy z środy na czwartek, w ostatnim meczu grupy B Brazylia pokonała RFN 4:1 (0:0). Tak więc I miejsce w grupie „B” zajęła Brazylia i ona zmierzy się 10 km. na stadionie „Centenario” z Urugwajem o zwycięstwo w turnieju.

Hokeiści CSRS i ZSRR sprawdzą formę Polaków

Pod koniec marca w Val Gardena (Włochy) zostaną rozegrane mistrzostwa świata grupy „B” w hokeju na lodzie, w których wystąpi również nasza reprezentacja. Przed polskimi hokeistami stoi zadanie ponownego wywalczania awansu do grupy „A”. Polacy mają już za sobą kilka międzynarodowych spotkań — turnieje z RFN i ZSRR, mecze z reprezentacjami NRD, Rumunii, RFN, Finlandii II, Holandii. Były to spotkania, które dały trenerowi Czesławowi Borowiczowi możliwość przeglądu

kandydatów do drużyny, wypróbowania zawodników młodszych, a także stały się okazją do poznania siły rywali z grupy „B”, np. NRD czy Rumunii. Teraz nasi hokeiści do 20 lutego bręd będą udział w rozgrywkach ligowych, których tempo obecnie jest „zawrotne” (np. 10 terminów ligowych w styczniu). Wyjazd do Val Gardena poprzedzą cztery mecze reprezentacji — z CSRS „B” (1 i 2. 03) oraz reprezentacją RFN (1 i 2. 03). Będą to ostatnie spotkania naszej drużyny przed mistrzostwami świata (20—23. 03).

Piłka ręczna

Dziś o godz. 17.30 Cracovia — Start Elbląg, a o godz. 18.45 Unia — Ruch Chorzów

W kilku wierszach

W Mariborze odbył się w czwartek pierwszy konkurs szkół zaliczany do punktacji nowo wprowadzonej konkurencji — Pucharu Europy. Pierwsze miejsce zajął Norweg Ole-Erich Tvedt — 231,8 pkt. (74,5 i 73 m).

W ślady swej słynnej siostry Annermarie idzie austriacka Cornelia Proell, która w czwartek wygrała w zachodniemieckiej miejscowości Pronten bieg jazdowy, zaliczany do Pucharu Świata. Jest to pierwsze zwycięstwo Cornelia Proell w Pucharze Świata. Na trasie długości 2080 m przy różnicy wzniesień 540 m wyprzedziła ona o 0,18 sek. Szwajcarce Doris de Agostini i o 0,39 sek. Hanni Wenzel uzyskując czas 1:19,36.

Organizatorem III etapu rozgrywek Pucharu Polski kobiet w piłce ręcznej został Klub Sportowy „Cracovia”.

Organizatorem III etapu rozgrywek Pucharu Polski kobiet w piłce ręcznej został Klub Sportowy „Cracovia”.

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Przebieg choroby

Kryminał kabaretowy w Paszkówce?

25 października ub. r. miały się więc odbyć dwie imprezy w Paszkówce. Absolwenci AGH otrzymali do dyspozycji odpowiednie sale, zaproponowano im z dobrej woli i bez żadnego zaznaczenia wyłączenie — odpowiednio ulgi. Znamy — z dobrej woli. Nigdy nie korzystałem z usług SBT „Turysta”, na oczy nie widziałem dyrektora tej firmy, dlatego postanowiłem poznać się z tą aferą. Absolwenci ceramiki w kontrakcie o zorganizowanie wieczoru przez firmę turystyczną nie zaznaczyli — bo tego by Biuro umowy nie chciało — że chcą wynająć cały lokal. Byłoby to śmieszne, ponieważ godziłoby w interes finansowy firmy, która w Paszkówce dysponuje znacznie większą ilością miejsc. Dzieło pani Starzak kończy się informacją, że



### „Kwiatki” z Ogrodu Botanicznego

Rosliny kwitnące zimą w Ogrodzie Botanicznym przynoszą nam w inny klimat. Piękne o przedziwnych kształtach kwiaty afrykańskiej lipy, kwitnący kolczasty krzew wilczomlecz, zapach jasmínu, dombeya, kwiat róży chińskiej. Piękno tych roślin oraz setek innych znane jest tylko nielicznym: byłym Komisarzem Ogrodu Botanicznego lub kilku szczęśliwcom — hobbystom, którym udało się dostać rzadkie okazy roślin. Szczęśliwcom, gdyż kupić w naszym kraju szereg lub nasioną jakiegokolwiek rośliny tropikalnej lub ozdobnej nie występującej w naszym kraju nie sposób. Dlatego niektóre osoby udają się do Ogrodu Botanicznego w celu „złobycia” potrzebnych im nasion. Kończy to często „obszycanie”, uszkodzenie rośliny. Jest to oczywiście zjawisko marginalne jednak takowe istnieje. Wydałoby się, że Ogród Botaniczny w którym rośnie tysiące roślin, mógłby sprzedawać nasioną lub szczyptę przynajmniej niektórych roślin indywidualnym nabywcom.

„Wszystkie ogrody na całym świecie prowadzą między sobą wymianę nasion. My zazwyczaj proponujemy około 1000 różnych gatunków, udostępniamy również Zieleni Miejskiej niektóre gatunki. Jednak Ogród nie jest i nie może być nastawiony na handel. Musimy do celów poznawczych oraz dydaktycznych dla studentów zostawić część nasion na krzewach, roślinach — mówi dyr. Kazimierz Szczepanek — Rozprowadzaniem nasion wśród hobbystów powinni zająć się ogrodnicy. Na całym świecie w sklepach ogrodniczych można kupić nasioną prawie każdej rośliny. U nas jakoś dziwnie nie optają się ogrodnikom hodować roślin dla nasion. Wola szańciki „złodzić”.

Jesteśmy ubodzy. Nasze mieszkanka to często martwe betonowe ściany, w których brak roślin. Kupić nasioną ciekawych gatunków nie sposób. Może więc handel zainteresuje się sprzedażą tego rodzaju artykułu? (d.s.)

### Co się stało z żarówkami?

Telefony się urują. Co się dzieje z żarówkami o mocy 60, 70 i 100 wat. Dlaczego są tylko 20, 40 i 150. Sprawdzamy jak wygląda sprawa w sklepach elektrotechnicznych. Sklep przy ul. Friedleina — poszukiwanych żarówek nie ma od ponad 10 dni, są 25 watowe, os. Górali — są 40, 150, 200, ale od prawie 2 tygodni brakuje 75 i 100 watowych, w połowie miesiąca powinna być dostawa; os. Teatralne — od 2 miesięcy nie było żarówek średniej mocy. Magazyn II Oddziału WPHW — żarówka setki są w magazynie i rozpoczyna się właśnie ich dostawa do sklepów. Rozmawiamy z zastępcą dyr. ds. obrotu towarowego WPHW Ottonem Reutem. Zapotrzebowanie na żarówkę w „Polskimi” WPHW złożyło jeszcze w czerwcu w oparciu o przewidywany limit i wielkości sprzedawane w latach ubiegłych. Istnieje szansa pewnych zmian asortymentu dostaw z Zakładów w Pabianicach i Pile. Kłopoty z żarówkami średniej mocy są przejściowe i w tych dniach rozpoczyna się ich dostawa do sklepów niemal wprost od producentów. Tylko dlaczego nie ma żarówek średniej mocy skoro być powinny? Na to pytanie nikt jasno nie potrafił odpowiedzieć. (zur)

### „Mała reforma” czy wielka niewiadoma?

1 stycznia 1981 roku weszła w życie Uchwała nr 118 RM w sprawie reformy gospodarczej. W ślad za nią nie nadziały przepisy wykonawcze które umożliwiłyby jej faktyczne wdrożenie w życie. Mija pierwsza dekada stycznia, a wprowadzenie „małej reformy” jest jeszcze w sferze dyskusji, budząc wiele kontrowersji tych, którzy bezpośrednio mają się nią posługiwać. — Dyrektorzy ekonomiczni poszczególnych zakładów pracy twierdzą, że w nowym systemie zarządzania jest wiele niewiadomych. Niektórzy widzą w niej cechy wspólne z WOG-ami, które się przecież nie sprawdziły. Słusznie wydają się obawy, że nie wszystkie przedsiębiorstwa powinny być sztywno podciągnięte pod te same zasady — chodził tak o wyniki ekonomiczne jak i o branże, których specyfika wymaga takich czy innych dodatkowych zabiegów. Jak wygląda sprawa wdrożenia uchwały w tak ważnym resecorze budownictwa przekonał się

### Przekroczone są wszelkie normy

## Ratujmy źródła wody pitnej!

— Sukces! Historyczna decyzja dla miasta... Człowiek i jego zdrowie, po raz pierwszy, zostały uwzględnione w kalkulacjach ekonomicznych. Nadszedła! Te i podobne refleksje od dwóch dni słyszy się na ulicach Krakowa. Wygrana batalia o zamknięcie Huty Aluminium w Sakwinie, to nie tylko wielka i rzeczywista szansa dla ludzi i miasta — to także optymistyczna szansa na to, że mądre, społeczne myślenie przestanie być w naszym życiu codziennym precedensem, a stanie się regułą. Batalia o hute, dyskusje wokół niej, przyniosły także wartość inną — równie cenną. Uświadomiły wielkość potrzeb w dziedzinie ratowania naszego środowiska ekologicznego. Teraz należy więc jak najszybciej ustalić ich hierarchie. W naszym odczuciu sprawą pierwszorzędą jest ratowanie źródeł wody pitnej, których obecny stan skazania przekracza wielokrotnie dopuszczalne normy. Najgroźniejszą sytuacją jest w Wiśle, której wody na całej swojej długości nie odpowiadają żadnej klasie czystości. Wisłę zanieczyszczamy sami w tzw. normie a przorst tych zanieczyszczeń ma tendencję spadkową. Co z tego skoro w zanieczyszczaniu Wisły skutecznie pomagają nam inni, sąsiadujący z naszym województwem. Wystarczy powiedzieć, że ilość odprowadzanych przez nich odpadów wynosi 70 proc. wielkości zanieczyszczeń. Wzrasta także ilość tzw. suchych zanieczyszczeń, które aktualnie przekraczają wartości dopuszczalne o ponad 70 proc. Podobnie jest z odprowadzaniem do Wisły chlorokw. (dawka 4,5 krotnie większa niż dopuszczalna norma), metali ciężkich (od 3 do 60-krotnych przekroczeń), pestycydów, detergentów, związków azotowych i fosforowych, fenolu, coraz mniejsza zawartość tlenku w wodzie itd. Katastrofalna jest czystość wód z rzekami stojącymi dla naszego województwa źródła wody pitnej: Rabie, Rudawie, Dłubni, Sance, Skawinie i Szreniawie. Zgodnie z przepisami wody tych rzek, aby nadawać się do picia powinny mieć I klasę czystości, a mają zaledwie III i II. Podstawowe źródła za-

nieczyszczenia tych wód to m.in. śmieci miejskie, zakładowe przetwórczych, wycieki ze składowisk odpadów, miejskich wysypisk śmieci, ferm hodowlanych itd. Na terenie naszego województwa znajdują się 10 dużych miast, 11 osiedli i 89 obiektów, z których każdy odprowadza ponad 40 tys. metrów sześciennych ścieków wymagających pełnego oczyszczenia. Oczyszcza się natomiast tylko 2 proc. Pozostałe ścieki odprowadzane są bez jakiegokolwiek „zabiegów”. Taką działalność zapewniamy nam drugie miejsce w kraju. Natomiast I miejsce w kraju daje nam najmniejsza ilość biologicznych i chemicznych zanieczyszczeń w wodach. W odprowadzaniu zanieczyszczeń do naszych wód od dwóch lat przodują: Huta Lenina — 71 proc., miasto Kraków — 31 proc. oraz Krakowskie Zakłady Sodowe — 4 proc. Warto więc w takiej sytuacji poważnie i szybko zastanowić się w jaki sposób i przy pomocy jakich środków będziemy ratować nasze źródła wody pitnej? (gn)

### MAŁA KRONIKA

- Klub MPIK (Mały Rynek 4): „Zabrytki i krajobraz zmad Dumaju” — spotkanie z dr. Tadeuszem Chrzanowskim — 19.
- Klub Literatów (Krupnicza 22): Wieczór autorski Wiesława Kota — 19.
- KDK „Pałac pod Baranami” (Rynek Gł. 27): Prelekcja dr. Jerzego Jaskierni nt. Sytuacja w Polsce a stosunki ZSR — USA — 18.
- Klub „Podwawelski” (Komandosów 21): Koncert artystów Filharmonii dla młodzieży — 9.30.
- ODK (Kurdwanów): Spotkanie z K. Małeckim pt. „Niespokojna pieśń Tatr”, cz. 1—18.

### Gorące prośby z zimnych mieszkań

Mieszkańcy bloku przy ul. Heleny 6 na os. Bieżanów-Południe już drugą zimę marzną w własnych domach, a ich interwencje i gorące prośby kierowane pod adresem administracji osiedla i Krakowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej pozostają bezskuteczne. „Zona z 2 letnim dzieckiem wyprowadziła się do krewnych, gdyż młode przebywające w temperaturach 13—14 st. Cigle choroła” — mówi KRZYSZTOF SKORA mieszkający w tym bloku — lecz interwencje w imieniu wszystkich mieszkańców mojego bloku — dodał przedstawiając pismo z 57 podpisami — bo wszędzie zwracana na najwęższych i najniższych piętach mieszkanka są niedogodne. (kln)

### Zaproszenie na koncert

W środę, 11 stycznia br. o godz. 18 w sali Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Nowej Hucie — os. Na Skarpie 4a — odbędzie się koncert Studenckiej Orkiestry Symfonicznej Akademii Muzycznej w Krakowie pod dyktando Kazimierza KRZYŻY z udziałem skrzypka Daniela STABRAWY — laureata konkursu skrzypcowego w Genewie. Wolne datki przeznaczone na cele NSZZ „SOLIDARNOSC” — MKZ Małopolska.

### Komunikat MO

W dniu 11.12.1980 r. o godz. 19.00 w Krakowie na chodniku ulicy Krakowskiej został znaleziony ciężko ranny mężczyzna. Charakter obrażeń wskazuje, że został potrącony przez samochód. Świadczenie prosi się o skontaktowanie się z Wydziałem Ruchu Drogowego KW MO w Krakowie, ul. Sienkiewicza 24, pokój nr 320, tel. 384-56 lub 239-22 wew. 506.

### Ma rację, nie ma mieszkania

## Kto pomoże staremu człowiekowi

kiego skandalu? — każdy zapyta. Otóż dewastacja budynku to wstęp do jego rewaloryzacji. Podjęła się jej Naczelną Rada Prywatnego Handlu i Usług dla potrzeb Zrzeszenia krakowskiego. Wykwaterowano więc lokatorów i przystąpiono do robót. Tylko dla czego zapomniano o Henryku W. ? Inż. Mieczysław Świada sprawujący nadzór nad remontem z ramienia inwestora twierdzi, że dopiero od stróża dawał się, że lokal na poddaszu ktoś jeszcze zajmuje. Wystąpił więc do Urzędu Dzielnicowego z prośbą o wykwaterowanie lokatora. Ale Wydział Spraw Lokalowych nie może się zająć, ponieważ nie ma w tym celu zezwolenia od Wydziału Spraw Lokalowych. Dlaczego więc wydano zezwolenie na rozpoczęcie remontu? (kub)

### TV PROGRAM TELEWIZJI

- 19.30 Dziennik telewizyjny 20.10 Szafla nr 4 — progr. W. Mylnarskiego
- 20.50 Osobowo 19.30 — program satyr.
- 21.25 Listy o gospodarce
- 22.05 Dziennik
- 22.20 Rewia gwiazd: Znane i lubiane przeboje śpiewają: Afric Simone, Claudia Barry, Randolph Rose, Donna Summer, Rond Hill i zespół „Boney M.”

### WYSTAWY

- WAWEL — Komnaty Królewskie (12-13). Skarbiec koronny i zbrojownia (12-13). Wyst. 12.00-18.00.
- WROZISZ (Złotokopiec 50): Dzielnicowe (13-18) w. 12.00-18.00.
- 20.15. WIEDZA (Rynek Gł. 27): Jacek Walicki (w. 12-18) w. 12.00-18.00.
- 10.15. 16.15. Szantaz (ang. 18-18) w. 12.00-18.00.
- ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzeczka 7): Michał Strogow (w. 15-18) w. 12.00-18.00.
- 18.00. Oficje chrześcijańskie (USA 18-18) w. 12.00-18.00.
- KRZYSZTOF Nowości: Nofelary (w. 18-18) w. 12.00-18.00.
- MYŚLENICE — Wisła: Imperium namietności (18-18) w. 12.00-18.00.
- NIPPOLOMIEC — Bałka: Hair (USA 15-18) w. 12.00-18.00.
- Czar: Zabawka (fr. 12-18) w. 12.00-18.00.
- SKAWINA — Hutnik: Piomieniec (pol. 15-18) w. 12.00-18.00.
- WIELICZKA — Górnik: Nie ma sprawy (fr. 15-18) w. 12.00-18.00.

### Raptulaż Krakowski

Wśród rodziców zapanowała nerwowa atmosfera — daremnie poszukują w sklepach zeszytów w linie dla pierwszoklasistów. Ciekawość spowodowana jest tym, że niedostatek — brakiem papieru, czy niedbałością handlowców? — od czerwca roku ubiegłego nie uświadczysz szampłono kolorujących i farb o wosłowych. Trudno teraz panom ukryć swój wiek pod grzywą blond włosów. — ponieważ temperatura spada znacznie poniżej zera na krakowskich ulicach masowo pojawiły się ekipy z zapalniczkami asfaltu oraz zapalniczkami nim tzw. przelomy. Efekt tych prac jest z góry wiadomy, ale cieszmy się jak z jakim robotnicy wykonują plan. (m)

- 6.00 TTR, RTSS — Hist., sem. 3. Kultura polska XIX i na pocz. XX w.
- 6.35 TTR, RTSS — Matem., sem. 3. Przygotow. do egzaminu, cz. 1
- 8.10 Dla szkół: Geografia, kl. 7. Wielka Brytania
- 9.00 Program dla najmł. (kl. 3) Srebrne skrzydła
- 9.55 Dla szkół: Geografia, kl. 6. Wyżyna Śląska
- 13.30 TTR. Upr. roślin, sem. 1. Powtór. wiad.
- 14.00 TTR — Mechaniz. rolnictwa, sem. 1. Powtór. wiad.
- 14.30 Redakcja Szkolna zawiad.
- 15.20 NURT — elem. wiedzy o sztuce. Ekspresja — percepcja w wych. muz.
- 15.50 Program dnia
- 15.55 Obiektowy — progr. stol. wów. warszawskiego
- 16.15 Dziennik
- 16.30 Dla dzieci: Piątek z Pankracym
- 16.55 Dzień dobry w kręgu rodziny
- 17.15 Kraj za miastem — progr. publicyst.
- 17.50 Pod jednym dachem — odc. 1. kom. obcz. TV CSRS
- 18.50 Dobranoc
- 19.00 Telewizja Młodych

### RADIO

PROGRAM I  
na fal 1322 m  
DZIENNIKI: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00

5.05 Ziel. słuch. 6.00 Sygnały dnia. 8.00 Czwarty porok roku. 11.40 Tu Radio Kierowców. 11.55 Kom. o st. wód. 12.25 Mazowieckie wesela. 12.45 Roin. Kwadr. 13.00 Kom. energet. 13.01 St. Gama. 15.05 Pop. dzieciąt i chłopców. 15.30 St. Relaks. 15.35 Kacik melom. 15.55 Pięć minut o kulturze. 16.00 Muz. i aktualn. 16.30 Sport. z J. Rybińskim. 17.10 Radiowe spożk. 17.30 Radiokurier — aud. inf. St. Młod. 18.25 Warsz. Ofic. PRZY. 18.40 Mag. spraw. międzyraj. 20.05 Kom. zycze. 20.30 Muz. starego Wiednia. 21.05 Kron. sport. 21.15 Kom. Tot. Sport. 21.18 Utw. 5. Moniuszki. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 W. Malczuński — gra utw. F. Debussiego. 23.00 Miłn. dzień.

### co-gdzie-kiedy?

PIĄTEK 9 STYCZNIJA  
Witalisa  
Jutro  
Wilhelma

podkrakowskiej (11-14). MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE (10-16). MUZEUM PRZEMO. CZE (Stawowska 17) (nec.). MUZEUM ZUP KRAKOWSKICH W WIELICZCE (9-16). KOPALNIA SOLI (8-16). GALERIA KTF (Boh. Stalingrad 13): Wystawa „Venus 80” cz. I (9-21) PAVILON WYSTAWOWY (p. Szczepański 3a): Ogólnopolska wystawa „Rysunek i obraz” (11-18). GALERIA (Kanonicka 5): (11-18). GALERIA ARKADA: Wystawa malarstwa (10-16). CZE (Stawowska 17) (nec.). MUZEUM ZUP KRAKOWSKICH W WIELICZCE (9-16). KOPALNIA SOLI (8-16). GALERIA KTF (Boh. Stalingrad 13): Wystawa „Venus 80” cz. I (9-21) PAVILON WYSTAWOWY (p. Szczepański 3a): Ogólnopolska wystawa „Rysunek i obraz” (11-18). GALERIA (Kanonicka 5): (11-18). GALERIA ARKADA: Wystawa malarstwa (10-16). CZE (Stawowska 17) (nec.). MUZEUM ZUP KRAKOWSKICH W WIELICZCE (9-16). KOPALNIA SOLI (8-16). GALERIA KTF (Boh. Stalingrad 13): Wystawa „Venus 80” cz. I (9-21) PAVILON WYSTAWOWY (p. Szczepański 3a): Ogólnopolska wystawa „Rysunek i obraz” (11-18). GALERIA (Kanonicka 5): (11-18). GALERIA ARKADA: Wystawa malarstwa (10-16).

### PROGRAM II

na fali 219 m czyli 1368 KHz na UKF 67.67 MHz oraz dodatk. na fali dl. 1500 m (8.29-18.40)

DZIENNIKI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30

18.00 Dekada — rep. liter. 10.30 Estr. młodych muz. 11.00 Promenada — przegl. wyd. kult. za granicą. 11.35 Co słychać w świecie. 11.40 Muz. spod strzechy. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Zapow. aud. popól. 12.10 Muz. dawnej Warszawy. 12.25 Postęp w gospod. dom. 12.45 Słowa M. Umer. 13.00 Refleksje. 13.10 Amat. zesp. przed. mikrof. 13.35 Wokół spraw naszego stolu. 13.51 Węg. czardasze. 14.00 Gospod. probl. regionalne. 14.10 P. Mascagni fragm. oper. 14.15. Męskie wieśniaczki. 20.40 De. Kone. 21.30 Inf. sport. 21.40 „Dolina Issy” — fragm. pow. 22.00 Teatr PR: „Dwa motywy włoskie” — słuch. 23.00 Granice jazzu. 23.35 Muz. na dobranoc.

### PROGRAM III

UKF 66.89 MHz

5.00 Miedzki snem a dnem. 6.15 Stan pop. i wiad. 7. 8. 10.30, 12. 15. 17. 19.30 Ekspresen przez świat. 7.50 Pt. kina. 8.05 Za kielonowicą. 8.40 Co kto lubi. 9.00 „Dolina Issy” — pow. 9.10 Duety gitar: K. Wolinski i A. Kleszczowski. 9.30 Prosto z kraju — aud. public. 8.45 Mała poranna muz. 10.35 Kiermasz płyt wytw. Balkanton. 11.00 Mam pytanie dyrektorze. 11.30 Zespół gwiazd — Los Angeles Four. 12.05 W tonacji. 13.00 Powitka. 13.00 Z 202 rywk. 13.50 Złota na krzyżach — pow. 14.00 Mistrza. batuty. Bruno Walter. 15.05 Gitara. Kataniety i w. 15.30 Jan Płaszyn Wroblewski i jego Grand Standard Orchestra. 16.00 Posuchac warto. 16.15 Muzykowanie. 16.40 W. Karolak i jego „Oszczedniociowa Orkiestra”. 17.05 Muz. poczta UKF 17.40 Studio nagran. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 J. Jones „Ślad do wieczności” — odc. 21. 19.35 Opera tyg. J. Offenbach i „Orfeusz w piekle”. 19.50 „Dolina Issy” — pow. 20.00 Interadio i aktualn. 20.10 Katalog nagrań — King Grimson. 21.20 Muzyka. 22.05 Gwiazda 7 wiec. Jose Feliciano. 22.15 Trzy kwadr. jazzu — dyskotografie. 23.00 Poezja J. Witlina. 23.05 Ansam. tria i kwartety klasyków w. 0.50 Wiad. 0.55 Pr. na dzień następn.

### PROGRAM IV

UKF 67.85 MHz

DZIENNIKI: 6.00, 12.00, 16.00, 22.55

6.05 Graj kapelo. 6.10 NURT: Porozmawiamy — Psycholog. uśmiechnięty oszk. 6.30 Pios. z usmiechem. 6.45 Co niesie dzień. 7.40 Radio dzieci. 8.00 A. Borodin. „W stepach Azji Srodkowej”. 8.10 Dla szkół. str. (chemia) Dlaczego jaskółka pachną? 8.35 Archiw. 8.50 (muz.). Muzyka w Tatrach. 9.30 F. List. Zarafara koncert „Ernan”. 8.40 Dla przedszkol. Mroźny taniec 10.00 Dla kl. 3-4 (j. pol.). Królowa Sniegu — słuch. 10.30 Estr. przyj. 11.00 Dla szk. str. (wych. muz.). Jan Sebastian. 11.35 Nie tylko dla słuch. w mund. Powstanie Styczniowe. 12.05 Dzie sprawy matych ludzi. 12.25 Gielda płyt. 13.00 Mam 6 lat. 13.25 Głoska do głoski. 13.25 Sławna dzieła, sławni wyk. 15.00 St. Gama w stereo. 16.05 Lek. j. ros. 16.25 Lek. j. niem. 16.40 Wiad. znad Wisły i Dunajca. 16.45 Feniks — msk. pow. odnowe zabytków. 17.05 Gwiazdy gwiazdek restady. 17.25 Konsternacja z przydziałem. 17.40 W rytmie sport. 17.55 Muz. rozr. 18.09 Leśna wórka lek. 18.24 Kom. o pog. 18.25 Dziś pytanie i dziś odpow. Owiata dla wszystkich. 19.15 Lek. j. ang. 19.30 Muz. wokalnoginow. baroku. 20.24 Utw. G. Liegetego. 20.50 Laureaci chopinowsy na płytach. 22.15 Wersje i kontrow.

### SPITALNE DYZURNE

CHIRURGICZNY: Pradnicka 35. CHIRURGIA DZIEC. Prokocim. LARYNGOLOGICZNY: Kopernicka 23a. UROLOGICZNY: Pradnicka 35. OKULISTYCZNY: Witkowiec. INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 205-11 (czynny całą dobę).

### POGOTOWIE

Zarządza 14. wydział tel. 99. zachorowania i przewozy — 238-33. Informacja — 205-11. Centrala abon. — 238-00. Rynek Podgórze 2, 625-50. Pogotowie (tel. 6, 16, 67-60 wewn. 10). Lotnisko Bałce 190-20. N. Huta 422-22, 417-70. Krzeszowice 99, 206-20. Sieleccha wice (tel. Iwanowice 50) Jermianowice 48. Proszowice 9. Myślenice 999. Skawina 9. Wieliczka 9. 233-54. Niepołomice 188.

### APTEKI

PUNKT INFORMACJI APTECZNEJ — tel. 107-65 (8-15). Waryńskiego 24 Rynek Gł. 42. Pstrowskiego 94. Nowa Huta — Centrum A, bl. 3. Kazimierza Wielkiego 117, Długa 88, os. Kozłówek.

### INNE

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ WAWEL-TURIST (ul. Pawia 8) — tel. 260-91 204-71 (8-18).

POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZBYT” (ul. Pokoju 81) — 800-84 (czynne 6-22).

TELEFON ZAUFANIA: 371-37

OSRODEK INF. USLUGOWEJ WUSP „GROMADA” (Florińska 20) tel. 271-30, 228-90 (7-18). Nowa Huta (os. Zgody 7) tel. 447-31 (8-16).

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY (Reja 11) — zamawianie wizyt domowych — tel. 235-86, 295-78 (od. 15.30 do 23.00).

### GAZETA KRAKOWSKA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556. TELEFON REDAKCJI: centrala czynna od godz. 6 do 3 w nocy — nr tel. 275-88 łączy ze wszystkimi działami. ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 NOWY SACZ, ul. Narutowicza 6, II p. tel. 203-34, 32-100 TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. 50-50. WYDAWCA: Robotnicze Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch”, Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy w Krakowie, ul. Wisła 2. DRUK: Zakłady Poligraficzne w Krakowie, ul. Wielopole 1. Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Wisła 2, 31-007 Kraków, tel. 270-839 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ” przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Saczu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Nr indeksu 35015  
Wydanie A